

JOANNA SOSNOWSKA
(Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu)

OPIEKA NAD DZIEĆMI W DZIAŁANIACH ŁÓDZKIEGO CHRZEŚCJAŃSKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI W LATACH 1889–1914

Wśród wielopłaszczyznowych działań podejmowanych przez Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności na przełomie XIX/XX wieku szczególne znaczenie przypisywano koncepcjom związanym z opieką nad dziećmi¹. Inicjatywy te miały wymiar przede wszystkim instytucjonalny i realizowały zadania ukierunkowane na pomoc dzieciom potrzebującym: sierotom, półsierotom, ubogim, opuszczonym i chorym. Łódzka organizacja filantropijna², w odpowiedzi na potrzeby środowiska robotniczego, ale także zgodnie z ówczesnym nurtem pomocniczości skierowanej ku ubogim, powołała do istnienia kilka placówek świadczących różne formy opieki adresowane do dzieci: począwszy od opiekuńczych i wychowawczo-edukacyjnych (w postaci ochronek i szkół elementarnych), poprzez profilaktyki zdrowotne (kolonie letnie), do medycznych, jak np. szpital dziecięcy. O ile pierwsze dwie formy opieki skierowane były do dzieci wyznań chrześcijańskich, to trzecia – a więc Szpital dla Dzieci „Anny Marii”, udzielał pomocy medycznej wszystkim dzieciom chorym, niezależnie od ich wyznania, narodowości i statusu materialnego.

Warto nadmienić, że pierwszą instytucją opiekuńczą powołaną do istnienia przez Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności [ŁChTD lub Towarzystwo] był w 1886 roku Przytułek dla Starców i Kalek, bowiem

¹ Działalność Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności ukazano w monografii: J. Sosnowska, *Działalność socjalna i opiekuńczo-wychowawcza Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (1885–1940)*, Łódź 2011.

² Obok Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, które jak sama nazwa wskazuje, adresowało wieloaspektowe formy pomocy do mieszkańców wyznań chrześcijańskich, działało w Łodzi Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności, obejmujące swoim zasięgiem ludność żydowską. K. Badziak, J. Walicki, *Żydowskie organizacje społeczne w Łodzi (do 1939 r.)*, Łódź 2002.

zapewnienie zorganizowanej opieki ludziom starym, niedołężnym, schorowanym, kalekim czy samotnym stanowiło jeden z głównych kierunków działalności tej organizacji. Do wybuchu I wojny światowej Towarzystwo zainicjowało 20 placówek o profilu socjalnym, opiekuńczym, wychowawczo-dydaktycznym i zdrowotnym. Pięć z pośród nich funkcjonowało na rzecz łódzkich dzieci, głównie ubogich i chorych.

Tabela 1

Instytucje pomocowe ŁCHTD w latach 1886–1911

Rok założenia	Nazwa instytucji pomocowych ŁChTD
1886	Przytułek dla Starców i Kalek
1889	I Ochronka i Szkoła elementarna
1891	Przytułek Położniczy
1893	Kolonie Letnie dla dzieci
1894	III Ochronka i Szkoła elementarna
	6 Herbaciarni
1897	Przytułek dla Umysłowo Chorych (od 1902 r. Szpital „Kochanówka”)
1900	III Ochronka i Szkoła elementarna
	Szkoła Rzemiosł
1902	Przytułek Noclegowy
1904	Ambulatorium Bezpłatne
1905	Komitet Przeciwzębaczy
1910	Szpital dla Dzieci „Anny Marii”
1911	Biuro Pośrednictwa Pracy
	Schronisko dla Nauczycielek

Uwaga: pogrubioną czcionką zaznaczono instytucje dla dzieci.

Źródło: opracowanie własne na podstawie dokumentacji źródłowej ŁChTD.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest geneza poszczególnych instytucji opiekuńczych ŁChTD działających na rzecz łódzkich dzieci oraz przykłady konkretnych form pomocy udzielanych wychowankom/podopiecznym/chorym przez te placówki. Zakres chronologiczny opracowania zamyka się w latach 1889–1914. Za punkt wyjścia przyjęto rok zainicjowania pierwszej instytucji opiekuńczej dla dzieci, tj. jednej z trzech ochronek Towarzystwa, cezurę końcową stanowi wybuch I wojny światowej.

Autorka zrezygnowała z ukazania, we wstępie, tła społeczno-gospodarczego miasta, z uwagi na wyeksponowanie tego zagadnienia w przypisie dotyczącym działalności poszczególnych instytucji opiekuńczych Towarzystwa w badanym okresie.

OCHRONKI I SZKOŁY ELEMENTARNE

Myśl zorganizowania na terenie Królestwa Polskiego ochronek dla dzieci zrodziła się z aktualnych potrzeb społeczno-ekonomicznych³. Szybka industrializacja w miastach, urbanizacja ośrodków przemysłowych, zapotrzebowanie na tanią siłę roboczą (głównie kobiety) czy wielozmianowość pracy implikowały potrzebę zorganizowania odpowiednich instytucji opieki dla dzieci, których rodzice pracowali w przemyśle, rzemiośle, handlu. Dodatkowym czynnikiem przemawiającym za powoływaniem do istnienia tego typu placówek były represje carskie stosowane na ziemiach polskich (zwłaszcza po powstaniu styczniowym), które motywowały społeczność narodowości polskiej do rozwijania tajnej oświaty⁴.

Ochronki pełniły funkcję ekonomiczną, opiekuńczą oraz wychowawczą. W zakresie wychowania na plan pierwszy wysuwano konieczność zaszczepienia wśród dzieci poczucia obowiązku, ale także posłuszeństwa, pracowitości i religijności. W odniesieniu do przełomu XIX/XX wieku można mówić o trzech rodzajach ochronek dla dzieci: 1) placówki o charakterze filantropijnym (zazwyczaj bezpłatne), prowadzone przez organizacje i instytucje dobroczynne, fundacje, parafie, zgromadzenia zakonne lub osoby prywatne; 2) „ogródki dziecięce”⁵ (koszty pobytu dziecka finansowali rodzice); 3) ochronki przyfabryczne.

Powstanie, pod koniec XIX wieku, ochronek w Łodzi wiąże się z inicjatywą społeczników działających w Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności. Pierwszą w mieście ochronkę dla dzieci w wieku przedszkolnym zainicjowano w 1889 roku, kolejne dwie powoływano w odstępach pięcioletnich: w 1894 roku – powstała druga i w 1899 roku – trzecia⁶.

³ Pierwszą ochronkę w Królestwie Polskim założyło w 1839 r. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. Zob. H. Markiewiczowa, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 1814–1914*, Warszawa 2002, s. 147.

⁴ B. Sandler, *Wychowanie przedszkolne i kształcenie wychowawczyń w Królestwie Polskim*, Wrocław 1968, s. 68.

⁵ Pomysłodawcą „ogródków dziecięcych”, czyli instytucji wychowawczych dla dzieci w wieku przedszkolnym był Fryderyk W. A. Fröbel (1782–1852) pedagog niemiecki, twórca zasad wychowania przedszkolnego. B. Milerski, B. Śliwerski, *Pedagogika PWN Leksykon*, Warszawa 2000, s. 70.

⁶ Najstarszą w Łodzi instytucją przeznaczoną dla dzieci była Ochrona dla Dziewcząt Wyznania Mojżeszowego im. małż. J. i A. Hertz. Opiekowała się dziećmi w wieku od 5 do 13 lat. W. Puś, *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793–1914*, Łódź 2003, s. 188.

Celem ochronek należących do Towarzystwa była troska o dzieci rekrutujące się głównie ze środowiska robotniczego, które przez znaczącą część dnia pozostawały w domu bez żadnej opieki. Zakładano, że od najmłodszych lat dzieci, pod opieką wychowawczyń, będą przyuczane do pracy, porządku i zasad moralnych. Oficjalne otwarcie ochronek poprzedzało zawsze zatwierdzenie ich statutów przez piotrkowskie władze gubernialne.

Z uwagi na zaniedbania władz zaborczych w sferze oświaty, brak budynków szkolnych, zbyt małą liczbę miejskich szkół początkowych oraz miejsc dla dzieci w szkole, władze ŁChTD podjęły decyzję o organizowaniu przy ochronkach szkół elementarnych. Jak podaje Eugenia Podgórska, w 1897 roku Łódź liczyła 55% analfabetów wśród mężczyzn i 66% analfabetek – kobiet⁷. Wobec braku inicjatywy w tym zakresie ze strony administracji carskiej, mieszkańcy Łodzi organizowali niejako drugi, własny system szkolny w postaci szkół: prywatnych, fabrycznych, należących do towarzystw filantropijnych czy instytucji podejmujących aktywność w dziedzinie łódzkiej oświaty⁸.

Pierwsza ochronka Towarzystwa (I Ochronka) powstała z inicjatywy proboszcza parafii p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – ks. Jana Siemca. Początkowo mieściła się przy ul. Północnej 23, następnie, po zebraniu wystarczających funduszy i wybudowaniu gmachu, od 1899 roku znalazła siedzibę przy ul. Smugowej 6⁹.

Jeśli chodzi o liczbę dzieci w I Ochronce, to początkowo przyjęto doń tylko 25 wychowanków, ale już po kilku tygodniach frekwencja wzrosła do 170, w późniejszym okresie do 200. Powiększenie zajmowanego lokum przy ul. Północnej, a następnie budowa własnej siedziby przy ul. Smugowej spowodowała, że w latach 1899–1906 do instytucji uczęszczało od 550 do 640 dziewcząt i chłopców w wieku 3–7 lat. Do szkoły elementarnej funkcjonującej przy I Ochronce, w latach 1904–1912 uczęszczało średnio 200 dzieci w wieku od 7 do 14 lat¹⁰. Wszystkie dzieci były wyznania rzymskokatolickiego. Wszystkie też, w celu zachowania pewnego ładu, ale również dla podkreślenia jednolitego ubioru, nosiły granatowe fartuszki uszyte przez uczniów jednej z klas.

Wśród metod dydaktycznych stosowanych w I Ochronce najbardziej popularną była metoda Fryderyka Fröbela, powszechnie stosowana w wielu tego rodzaju zakładach dla dzieci¹¹. W oddziale dla dzieci najmłodszych

⁷ E. Podgórska, *Rozwój oświaty w Łodzi do 1918 r.*, Łódź, 1973, s. 124.

⁸ M. Koter, M. Kulesza, W. Puś, S. Pytlaś, *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź 2005, s. 77–89.

⁹ J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945. Studium organizacyjno-histeryczne*, Łódź 1990, s. 150; E. Podgórska, *Rozwój oświaty w Łodzi...*, s. 27.

¹⁰ J. Sosnowska, *op. cit.*, s. 230, tab. 31.

¹¹ Por. W. Bobrowska-Nowak, *Historia wychowania przedszkolnego*, Warszawa 1978, s. 124, 178–179.

stosowano pogadanki i gimnastykę, nauczano religii, rysunków oraz wyplatania. Dzieci w oddziale drugim, oprócz wymienionych czynności uczestniczyły w zabawach i grach, miały wprowadzone podstawy liczenia i wyszywania. Dzieci najstarsze, umieszczone w oddziale trzecim, poza pracami już wymienionymi uczyły się czytania w oparciu o ruchome abecadło, pisania na tabliczkach i szycia.

Rozkład treści programowych obowiązujących w szkole elementarnej musiał uwzględniać wytyczne ustawodawstwa carskiego zawartego w „Instrukcji dla nauczycieli początkowych Warszawskiego Okręgu Naukowego” z listopada 1873 roku¹². W oddziale pierwszym i drugim, oprócz pogadanek nauczano języka polskiego, rosyjskiego, liczenia do dziesięciu, rysunków, pisowni i prac ręcznych¹³. Uczniowie oddziału trzeciego uczyli się języka polskiego, rosyjskiego, geografii, religii, mieli ćwiczenia w pisaniu, czytaniu, liczeniu, ćwiczenia gramatyczne i stylistyczne, rysunki oraz prace ręczne. Warto nadmienić, że w 1903 roku zastanawiano się nad reformą planu szkoły, zamierzano bowiem, aby stanowił on łączność z programem dydaktycznym I Ochronki.

Codziennie sprawy organizacyjno-pedagogiczne placówki leżały w gestii Komitetu, w którym z reguły zasiadały kobiety. Były to: Stefania Markiewiczowa, Zofia Tauber, Maria Wścieklicowa, Maria Brukalska i K. Mogilnicka¹⁴. Ich zasługą było m.in. zorganizowanie zbiórki pieniężnej na cele budowy własnego gmachu I Ochronki. Ofiary zbierano wśród łódzkich przemysłowców, prawników, budowniczych, inżynierów, dyrektorów fabryk, kupców, lekarzy, aptekarzy oraz dentystów. W ciągu czterech lat pozyskiwania środków pieniężnych, Komitet I Ochronki zebrał prawie 28 tys. rubli, natomiast całkowity koszt budowy wyniósł ponad 34 tys. rubli¹⁵. Kwestie personalne dotyczące nauczycieli zatrudnionych w szkole oraz wychowawczyń pracujących w Ochronce rozstrzygały władze oświatowe. Kandydatury przyszłych pracowników tych placówek, po uprzednim przedstawieniu Zarządowi Towarzystwa, zatwierdzał naczelnik Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej.

Jako placówka oświatowa, I Ochronka podlegała nadzorowi ze strony kilku organów: członkiń Komitetu, władz Towarzystwa i władz szkolnych. W marcu 1898 roku, po kontroli ze strony Komitetu, polecono wychowawczyniom systematyczną pracę nad rozwojem umysłowym wychowanków. Wytyczne

¹² E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne w Łodzi w latach 1808–1914*, Łódź 1966, s. 74.

¹³ Obowiązkową naukę języka rosyjskiego do szkół elementarnych w Warszawskim Okręgu Naukowym wprowadził – na mocy ukazu carskiego z grudnia 1871 r. – minister A. D. Tołstoj. Ibidem, s. 80.

¹⁴ M. Sikorska-Kowalska, *Wizerunek kobiety łódzkiej przełomu XIX i XX wieku*, Łódź 2001, s. 125.

¹⁵ *Zarys działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za czas od r. 1877 do końca 1901 z powodu 25-letniego jubileuszu*, Łódź 1902, *Ochrona I, Wpływy i wydatki*.

przedstawiciela Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej przekazane jako wnioski pokontrolne w 1907 roku dotyczyły wprowadzenia 6 godzin nauki języka rosyjskiego, w 1911 roku zalecono z kolei zawieszenie portretu carskiego w kancelarii instytucji oraz rosyjskiej tablicy ortograficznej w klasach szkolnych¹⁶.

Komitet I Ochronki przywiązywał dość dużą wagę do racjonalnego żywienia podopiecznych, zarówno w ochronce, jak i w szkole. Wszystkie dzieci otrzymywały w ciągu dnia ciepły posiłek, który od listopada do końca kwietnia wydawany był 2 razy dziennie (o 9.30 śniadanie, o 12.00 obiad). W miesiącach letnich oraz we wrześniu i październiku wychowankowie spożywali tylko śniadanie. Za posiłki przygotowywane w placówce rodzice wnosili pewną opłatę, natomiast dzieci rekrutujące się z rodzin o niskim statusie materialnym otrzymywały wyżywienie za darmo.

W ramach profilaktyki zdrowotnej, dzieci poddawane były systematycznym badaniom lekarskim, a opiekę medyczną w I Ochronce sprawowali lekarze: dr Józef Koliński (inicjator kolonii letnich – kolejnej formy opieki nad dziećmi) i dr J. Birencweig¹⁷. Co roku niewielka grupa dzieci wątłego zdrowia wyjeżdżała na kurację do Ciechocinka.

II Ochronka Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności rozpoczęła działalność w listopadzie 1894 roku, w lokalu prywatnego domu przy ul. Wólczańskiej¹⁸. Uczęszczało do niej wówczas tylko 27 dzieci. W początkach 1895 roku, po zaledwie dwóch miesiącach funkcjonowania, w instytucji przebywało już 76 dzieci, zaś w roku następnym ich liczba wzrosła do 190¹⁹. Sytuacja ta obrazuje, jak duże było wtedy zapotrzebowanie na tego rodzaju instytucje w środowisku wielkiego przemysłowego miasta. Z kolei wzrost frekwencji powodował konieczność zmiany lokalu. Tymczasowo wynajęto więc budynek przy ul. Smugowej 10²⁰, ale już po roku działalności Komitet II Ochronki podjął decyzję o budowie własnego gmachu. Dwupiętrową kamienicę wzniesiono w 1896 roku przy ul. św. Karola 16 (obecnie ul. Żwirki 16). Koszt budowy i urządzenia instytucji wyniósł 22 186 rubli²¹. Warto zaznaczyć, że środki pieniężne na zorganizowanie II Ochronki pozyskano od piotrkowskiej gubernialnej Rady Opieki Społecznej, która w lipcu 1891 roku przekazała Towarzystwu na ten cel kwotę 5 268, 98 rubli²².

¹⁶ J. Sosnowska, *op. cit.*, s. 233.

¹⁷ J. Supady, *Powstanie i rozwój ochronek, przytułków i sierocińców dla dzieci w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku*, „Zdrowie Publiczne” 1977, nr 4, s. 278; J. Fijałek, J. Indulski, *op. cit.*, s. 150.

¹⁸ J. Sosnowska, *op. cit.*, s. 245.

¹⁹ *Zarys działalności Łódzkiego..., Ruch w I, II, III ochronkach dla biednych dzieci tudzież kolonii letnich i szkółki rzemiosł przy ŁChTD.*

²⁰ „Czas. Kalendarz na rok 1900”, Łódź 1900, s. 14.

²¹ *Zarys działalności Łódzkiego..., Ochrona II Wpływy – Wydatki.*

²² J. Fijałek, *Instytucje pomocy materialno-zdrowotnej w Łodzi i okręgu łódzkim (wiek XIX do roku 1870)*, Łódź 1962, s. 144; S. Pytlaś, *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*,

Zbiórka funduszy, czuwanie nad postępującymi pracami budowlanymi, a następnie wyposażenie i urządzenie placówki leżało w gestii Komitetu, w którym zasiadały członkinie IV Komisji Damskiej ŁChTD, wywodzące się głównie ze społeczności niemieckiej. W 1904 roku Komitet II Ochronki stanowiły: Matylda Pfennig jako przewodnicząca (od 1910 r. – Augusta Kadler), Ida Wicke – sekretarz i skarbnik oraz członkinie: Augusta Kadler, Otylia Seliger oraz Berta Sandner²³. Funkcję kierowniczką II Ochronki pełniła Helena Weisig.

Do II Ochronki uczęszczały dzieci chrześcijan wyznania katolickiego i ewangelickiego, posługujące się w większości językiem niemieckim. Frekwencja utrzymywała się na poziomie 450 dzieci w 1900 roku, 570 – po trzech latach oraz 600 – w roku 1912²⁴. Jeśli chodzi o płeć, to liczba dziewcząt i chłopców przebywających w II Ochronce od początku działalności kształtowała się w zasadzie na jednakowym poziomie. Od 1902 roku odnotowano dość duże różnice pomiędzy liczbą dziewcząt i chłopców. Największe zróżnicowanie przypadało na rok 1906, kiedy do placówki uczęszczało tylko 147 chłopców i aż 488 dziewcząt²⁵. Jeśli chodzi natomiast o kwestie wyznaniowe, to do II Ochronki uczęszczało więcej dzieci rekrutujących się spośród rodzin ewangelickich. Taka tendencja utrzymała się w ciągu całego badanego w niniejszym artykule okresu. W 1911 roku wychowankowie wyznania ewangelickiego stanowili 66% wszystkich uczęszczających do placówki, resztę – dzieci wyznania rzymskokatolickiego. W przypadku obydwu wyznań przewagę, nawet kilkakrotną, stanowiły dziewczęta.

W 1898 roku, po uzyskaniu zezwolenia kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego, przy II Ochronce utworzono szkołę elementarną. W latach: 1906 oraz 1909–1912 uczęszczały do niej tylko dziewczęta. Ich liczba kształtowała się na poziomie około 170 wychowanek²⁶.

Szczególnie uroczystości obchodzono w II Ochronce święta Bożego Narodzenia, kiedy dzieci otrzymywały upominki, a instytucję, jako gości odwiedzali: Komitet Ochronki, przedstawiciele Towarzystwa i władze kościelne – ewangelickie oraz katolickie. Przebieg takiego spotkania opisuje jeden z lokalnych dzienników z 1900 roku, w którym czytamy:

Łódź 1994, s. 184; W. Berner, J. Supady, *Działalność lekarsko-społeczna na rzecz zdrowia publicznego w Łodzi w latach 1870–1914*, Łódź 2001, s. 190; J. Supady, *Powstanie i rozwój ochronek...*, s. 278.

²³ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za 1904 rok*, b.m.w., b.r.w., s. 39.

²⁴ J. Sosnowska, *op. cit.*, s. 247, tab. 34.

²⁵ *Ibidem*, s. 248, tab. 35.

²⁶ *Ibidem*, tab. 36.

W dniu 22 grudnia [1900 r.], o godzinie 2 – ej po południu zebrało się 458 dzieci koło rzeźbiście oświetlonej choinki. W słowie i pieśni rozległa się z ich ust wesoła nowina nadejścia dnia Bożego Narodzenia. Potem zabrał głos w niemieckim oddziale p. Pastor Angerstein, a w polskim – ksiądz Zacharjasiewicz. W serdecznych słowach wyłożyli znaczenie obecnie obchodzonej uroczystości, poczem nastąpiło rozdawanie podarków, a mianowicie: książeczek z obrazkami, pierników, orzechów, itp. Dnia poprzedniego zostały rozdane jabłka, jakoteż 200 najbiedniejszych dzieci obdarowano ciepłą odzieżą. W tej uroczystości brały udział również staruszki, które zostały obdarowane kompletnymi ubraniami, jak również rozmaitemi przedmiotami spożywczymi, a mianowicie: struclami, cukierkami i piernikami²⁷.

Fundusze na prowadzenie II Ochronki czerpano z kasy głównej Towarzystwa, ofiar dobrowolnych, składek członkowskich i opłat dokonywanych przez rodziców podopiecznych za wyżywienie ich dzieci. Niewielkie wpływy uzyskiwano także dzięki przedstawieniom dziecięcym i ze sprzedaży wyrobów szkolnych.

Ostatnia, III Ochronka ŁChTD powstała z inicjatywy Jadwigi i Joanny Arkuszevskich (małżonek łódzkich przemysłowców – braci Jana i Kazimierza Arkuszevskich), które w 1899 roku zwróciły się do Zarządu Towarzystwa o wsparcie materialne projektowanej instytucji i pomoc w uzyskaniu od władz gubernialnych pozwolenia na jej otwarcie²⁸. Należy nadmienić, że inicjatorce pełniły funkcję prezesek III Ochronki przez 10 lat (od 1913 r. przewodniczącą była Maria Stebelska). Baronowa Paulina Heinzel pełniła rolę skarbnika, a Tekla Janasz – sekretarza²⁹.

Placówka została uruchomiona przy ul. św. Jadwigi 7 i pod swój dach przyjęła około 80 dzieci w wieku od 4 do 7 lat. Po roku ich liczba wzrosła do 120, a w 1903 roku wynosiła już 200, co stało się impulsem do szukania obszerniejszej siedziby. Nowe lokum znaleziono przy ul. Przędzalnianej 6, ale tuż przed wybuchem I wojny światowej, na potrzeby III Ochronki zakupiono gmach na przy ul. Wysokiej 28 (dzisiaj: siedziba Przedszkola Miejskiego nr 15).

III Ochronka pracowała od godz. 9.00 do 14.00, natomiast szkoła elementarna uruchomiona przy instytucji w 1903 roku (w postaci jednego oddziału, jako „sala zajęć robót ręcznych”), czynna była w godz. 9.00–13.00 (uczniowie mieli w tym czasie godzinną przerwę obiadową). W obydwu zakładach przebywały dzieci wyznań chrześcijańskich, z przewagą katolików.

Warto wspomnieć, że i Komitet III Ochronki, i zarząd Towarzystwa bardzo długo nie otrzymywały urzędowej zgody na założenie szkoły elementarnej, stąd pomysł z powołaniem „sali zajęć” dla dzieci w wieku 9–12 lat. Oficjalne

²⁷ *Od Ochronki II*, „Rozwój” 1900, nr 2, s. 2.

²⁸ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 40; M. Sikorska-Kowalska, *op. cit.*, s. 126.

²⁹ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 rok*, s. 39.

pozwolenie kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego na założenie szkoły otrzymano dopiero w 1908 roku, do tego czasu oddział pod nazwą „sala zajęć” pełnił rolę tajnej szkoły polskiej. Problem braku pozwolenia na inicjowanie polskich szkół elementarnych, zwłaszcza prywatnych, dotyczył wielu łódzkich szkół początkowych. W okresie wzmożonej rusyfikacji nauczycielom i uczniom chciano narzucić carski ucisk i biurokracyzm. W sprzeczności podejmowali oni działania nielegalne, bowiem obok oficjalnych zajęć dydaktycznych prowadzili tajną pracę oświatową, polegającą głównie na nauczaniu czytania i pisania w języku polskim. Na przykład kierowniczką III Ochronki Zofia Jabłońska-Czechowska prowadziła na terenie placówki tajne kursy wieczorowe dla młodzieży zatrudnionej w fabrykach (w godzinach od 19.00 do 22.00)³⁰. Dopiero wskutek wydarzeń rewolucyjnych z lat 1905–1907 zaczęto uruchamiać szkoły bez zezwolenia carskich władz³¹.

Uczniów szkoły elementarnej przy III Ochronce obowiązywały przedmioty takie, jak: język polski (7 godzin w tygodniu), rosyjski (8 godzin) oraz arytmetyka, pogadanki o rzeczach, rysunki, kaligrafia i religia. Dzieci w Ochronce otrzymywały pożywienie, edukację, opiekę i wychowanie. Oprócz kierowniczkę, pełniącą zarazem funkcję nauczycielki, Komitet zatrudniał dwie ochraniarki, kucharkę, sprzątaczkę i stróża. Wszystkie wychowawczynie mieszkały w lokalach należących do placówki.

KOLONIE LETNIE

Jak już nadmieniono, inicjatorem kolejnej formy opieki nad dziećmi w Łodzi był lekarz Jan Wiśłocki³², który w 1893 roku, wspólnie z innym członkiem zarządu ŁChTD – Władysławem Wizbikiem, zgłosił projekt uruchomienia kolonii letnich dla ubogich dzieci łódzkich robotników³³. Podobną inicjatywę w stosunku do dzieci wyznania mojżeszowego podjęła w tym czasie Teresa Silberstein³⁴. Uruchomienie Kolonii Letnich pod auspicjami ŁChTD znacznie wyprzedzało ich oficjalne otwarcie, bowiem pozwolenie na

³⁰ J. Sosnowska, *op. cit.*, s. 262.

³¹ E. Podgórska, *Szkolnictwo*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, t. 1: *Do 1918 r.*, red. R. Rosin, Warszawa–Łódź 1988, s. 523.

³² Jan Bogumił Wiśłocki (1845–1917), powstaniec 1863 r., ginekolog, pediatra. Urodził się we Lwowie. W 1881 r. przyjechał do Łodzi, pracował jako lekarz w miejskim Szpitalu św. Aleksandra. Praktykę lekarską w Łodzi prowadził przez 36 lat, do 1915 r. P. Szarejko, *Słownik lekarzy polskich XIX w.*, t. 3, Warszawa 1995, s. 394.

³³ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 21–22; M. Berenstein, *O koloniach letnich dla ubogich dzieci w Łodzi*, „Czasopismo Lekarskie” 1899, nr 9, s. 354–359, 403–408.

³⁴ S. Pytlaś, *op. cit.*, s. 187–188; J. Supady, *Powstanie i rozwój kolonii letnich dla dzieci w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku*, „Zdrowie Publiczne” 1977, nr 3, s. 193–197.

taką formę dziecięcego wypoczynku gubernator piotrkowski przekazał dopiero po sześciu latach – w 1899 roku.

Zgodnie ze statutem Kolonii Letnich zalegalizowanych jako „Letnija kolonija dla biednych i bolieźnych dietiej żitiei goroda Łodzi”³⁵, na wypoczynek wysyłano dzieci obojga płci w wieku do lat 13. Nauka podczas kolonii była całkowicie zabroniona. Organizacją wypoczynku zajmował się specjalny, 10-osobowy Komitet zatwierdzany przez gubernatora piotrkowskiego. Kolonie podlegały nadzorowi władz Towarzystwa, ale również kurateli miejscowych naczelników powiatowych.

Zatwierdzona przez władze carskie nazwa instytucji nie sugerowała świadczenia pomocy wyłącznie dzieciom wyznań chrześcijańskich, natomiast nazwa obrana przez Komitet Kolonii Letnich mówiła wyraźnie o jej przeznaczeniu: „Kolonie Letnie dla biednych i słabowitych dzieci miasta Łodzi wyznania chrześcijańskiego”.

Pierwszym przewodniczącym Kolonii Letnich został pomysłodawca dr J. Wiślocki, następnym – T. Trenkler członek zarządu ŁChTD, a od 1911 roku – dr Alfred Grohman³⁶. W pracach instytucji udział wzięły osoby wywodzące się ze środowiska lekarskiego, głównie pediatrizy: J. Brudziński, W. Jasiński, T. Mogilnicki, W. Schoenaich (Szenajch), H. Trenkner, J. Koliński, E. Mittelstädt, L. Kaczmarkiewicz i K. Haberlau³⁷. Aktywne były również ich małżonki – panie: Brudzińska, Mogilnicka, Trenknerowa, a także M. Wścieklica, M. Brukalska, T. Finster, J. Groszkowska, J. Krasuska, S. Łabudzińska i R. Meylert³⁸. Zadaniem Komitetu było przede wszystkim pozyskiwanie funduszy na działalność kolonijną, ale podejmował on także wiele prac przygotowawczych, jak np. wybór miejscowości kolonijnej, przygotowanie lokalu i pomieszczeń, zebranie bielizny i odzieży dziecięcej, sporządzanie list uczestników, organizację wstępnych badań lekarskich³⁹.

Lekarze skupieni w Komitecie Kolonii Letnich zajmowali się głównie kwalifikacją dzieci na wypoczynek. Selekcji dokonywano w zależności od stanu zdrowia podopiecznych, za pomocą 3-stopniowej skali. I tak, stopień I oznaczał nagłą potrzebę wyjazdu danego dziecka na wieś, stopień II – potrzebę mniej konieczną, natomiast III – stan zdrowia względnie zadowalający⁴⁰.

³⁵ J. Fijałek, J. Indulski, *op. cit.*, s. 152–156; J. Supady, *Powstanie i rozwój kolonii...*, s. 193–197.

³⁶ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1911*, Łódź 1912, s. 24.

³⁷ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za 1909 rok*, Łódź 1910, s. 20.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Kolonie letnie*, „Rozwój” 1900, nr 96, s. 3.

⁴⁰ J. Sosnowska, *op. cit.*, s. 294.

W latach 1893–1896 wyjeżdżały wyłącznie dzieci zakwalifikowane do grupy pierwszej, w okresie późniejszym – także podopieczni stopnia drugiego⁴¹.

W latach 1893–1913 ośrodki kolonijne lokalizowano we wsiach położonych w pobliżu Łodzi. Były to miejscowości: Ziewaniec, Stryków, Wygoda Mikołajewska, Niesiołków, Fabianka, Szydłów, Bronowice, Bryski, Puczniew, Gałkówkę, Dmosin, Michałów i Ciechocinek⁴². Warunki pobytu spełniały podstawowe wymogi higieniczne, chociaż w poszczególnych miejscach kolonijnych były one dość zróżnicowane. Zwracano uwagę na otoczenie bazy lokalowej, czyli jej położenie, obecność lasów, łąk, pól i rzek. Jeden z lekarzy tak pisał o Bronowicach i Dmosinie:

Miejscowości te są malownicze, wzniesione, niepozbawione lasów i oddalone od fabryk. Obok kolonii przepływa niezbyt głęboka rzeka, w której dzieci kąpią się codziennie. [...] Obie kolonie posiadają obszerny plac zabaw. W odległości 100 sążni (względnie 200) znajduje się brzoźowy gaj, nieco dalej duży las sosnowy. Woda do picia źródłana, bardzo czysta i smaczna⁴³.

Dzieci udające się na kolonie musiały być wcześniej poddane zabiegom higienicznym – myto je w łaźni i przebierano w czystą bieliznę, zaopatrywano w odzież i obuwie (dzieci najuboższe otrzymywały te rzeczy bezpłatnie). Taka forma letniego wypoczynku cieszyła się wśród rodzin robotniczych bardzo dużą popularnością, świadczy o tym stale rosnąca frekwencja. W latach 1893–1898 na Koloniach Letnich ŁChTD przebywało ogółem 1794 dzieci, w latach 1906–1913 ich liczba wzrosła kilkakrotnie i wynosiła 4762 podopiecznych⁴⁴. W pierwszym roku działalności instytucji na kolonie pojechało tylko 100 dziewcząt i chłopców, przed I wojną było to 720 dzieci (1913 r.) W tej formie wypoczynku brały udział osobno dziewczęta i chłopcy. Od 1906 roku dziewczęta jeździły do Bronowic, natomiast chłopcy przebywali w Michałowie. Sezon kolonijny trwał od 4 do 6 tygodni i obejmował miesiące letnie⁴⁵.

Porządek dzienny obowiązujący podczas kolonii miał zapewnić podopiecznym odpowiednie warunki wypoczynku i rekreacji w zdrowym środowisku. Dużą wagę przywiązywano do prawidłowego odżywiania; dzieci otrzymywały posiłki pięć razy dziennie. Między posiłkami wychowankowie uczestniczyli w zabawach i spacerach na świeżym powietrzu. W czasie deszczowej pogody dziewczęta zajmowały się szyciem i robotkami ręcznymi, chłopcy słuchali opowiadań czytanych przez opiekunów⁴⁶.

⁴¹ J. Supady, *Powstanie i rozwój kolonii...*, s. 193–197.

⁴² M. Berenstein, *O koloniach letnich...*, s. 407.

⁴³ Ibidem, s. 357.

⁴⁴ J. Sosnowska, *Działalność socjalna...*, s. 297, tab. 45.

⁴⁵ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego...* za 1911 r., s. 14; za 1912 r., s. 14.

⁴⁶ M. Berenstein, *O koloniach letnich...*, s. 356.

Pobyt kolonijny sprzyjał wdrażaniu podopiecznych do higieny, samodzielności, obowiązku i pracy na rzecz innych, kształtując tym samym zachowania prospołeczne. W ramach dyżurów dzieci porządkowały swoje łóżka, nakrywały do stołu, myły naczynia, dbały o przybory i sprzęty (ręczniki, szczotki, grzebienie, miotły, miski), a podczas codziennej toalety uczyły się jak zachować higienę osobistą.

Koszt całkowitego utrzymania jednego wychowanka na Koloniach Letnich organizowanych przez ŁChTD w latach 1904–1912 wahał się w granicach 7,24–8,50 rubli dziennie, natomiast koszt wyżywienia jednego dziecka wynosił przeciętnie od 5,15 do 6,10 rubli za jeden dzień⁴⁷.

Kilkutygodniowy pobyt dzieci na wsi połączony z zabawą, ruchem, posiłkami, rekreacją i odpoczynkiem miał pomóc w nabraniu sił i zdrowia przed nowym rokiem szkolnym. Jak wspomniałam, wyjazdy poza Łódź cieszyły się dużą popularnością. Chociaż liczba starających się o wyjazd wahała się w granicach 2 tys. dzieci rocznie, to wskaźnik wytypowanych w danym roku na kolonie, w stosunku do dzieci zgłoszonych, wynosił średnio 1/3 i nie zaspokajał potrzeb blisko półmilionowego miasta.

SZPITAL DLA DZIECI „ANNY MARII”

Pierwsza w Łodzi instytucja dla dzieci o profilu zdrowotnym, jaką był Szpital dla Dzieci „Anny Marii”⁴⁸ wpisuje się w aspekt opieki medycznej, sprawowanej przez Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności w stosunku do dzieci wszystkich wyznań wielonarodowego miasta przełomu XIX i XX wieku. Instytucja ufundowana przez małżonków Matyldę i Edwarda Herbstów w 1902 roku⁴⁹, po kilku latach, w roku 1910 stała się własnością ŁChTD. Jeszcze przed I wojną zdobyła miano wzorcowej i znalazła się w gronie przodujących placówek pediatrycznych w Europie.

Do I wojny kompleks szpitalny obejmował 9 parterowych i piętrowych budynków pawilonowych mających kształt wydłużonego prostokąta. Zgodnie ze statutem, w 1905 roku Szpital posiadał trzy oddziały: chorób wewnętrznych z 40 łózkami, chirurgiczny na 35 miejsc i chorób zakaźnych na 25 łózek. W budynku administracyjnym urządzono ambulatorium.

⁴⁷ *Zarys działalności Łódzkiego..., Kolonie letnie – Wpływy, Wydatki.*

⁴⁸ T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala Anny Marii w Łodzi 1905–1930*, Łódź 1930, s. 2; J. Supady, *Powstanie i organizacja pierwszego szpitala dla dzieci w Łodzi w latach 1904–1914*, „Szpitalnictwo Polskie” 1979, nr 23, s. 19–23.

⁴⁹ M. i E. Herbstowie postanowili wznieść budowlę by uczcić pamięć zmarłej w wieku 9 lat córki Anny Marii Caritas.

Pierwszym lekarzem naczelnym Szpitala został dr Józef Brudziński, piastując tę funkcję do 1910 roku⁵⁰, po nim stanowisko to, na trzy lata, objął dr Władysław Schoenaich (Szenajch). Posady lekarzy naczelnych, na wniosek Zarządu ŁChTD, zatwierdzały władze gubernialne, a ich roczne uposażenie wynosiło 2 tys. rubli⁵¹. Opiekę nad Szpitalem sprawował zarząd wyłoniony przez ŁChTD. W jego składzie znalazła się ówczesna łódzka elita przemysłowa: Emil Geyer jako przewodniczący, Alfred Grohman (wiceprezes), Juliusz Kindermann, Leon Herbst, Robert Schweikert, Karol Eisenbraun, Stanisław Hertzberg, Walenty Drozdowski, Jakub Petters oraz lekarze: Ksawery Jasiński Antoni Tomaszewski⁵².

Warto przyrzeć się celom i zadaniom Szpitala „Anny Marii”, gdyż świadczą one o położeniu akcentów nie tylko na hospitalizację, ale również na właściwy klimat w placówce i propagowanie wśród chorych i ich rodzin zasad higieny:

Na pierwszy bezwarunkowo plan musi wysunąć się samo lecznictwo, czyli postawienie chorego w warunkach, które sprzyjałyby szybkiemu powrotowi do zdrowia przez odpowiednią pielęgnację, umiejętne odżywianie, dobrze postawione rozpoznanie i zastosowanie słusznego i możliwie celowego leczenia, a nade wszystko niedopuszczenie do wewnątrzszpitalnych infekcji. Jednocześnie zarówno lekarze, jak i pielęgniarki czy służba muszą dążyć do stworzenia w szpitalu możliwie rodzinnej, miłej atmosfery, aby chore dziecko nie czuło się obco i miało do otoczenia zaufanie. Drugim celem, który szpital dziecięcy powinien sobie postawić, to propaganda zasad higieny, nauczanie samych pacjentów i ich rodzin, że czystość ciała, bielizny i powietrza, to najlepsze czynniki zdrowia, i zwalczanie tak licznych i zakorzenionych u nas przesądów⁵³.

Pacjentami Szpitala były dzieci w wieku od kilku miesięcy do 14 lat, chociaż początkowo instytucja nie posiadała oddziału dla niemowląt, gdyż zakładano, że będzie służyła dzieciom od 2 roku życia. W miarę funkcjonowania okazało się, iż hospitalizacja niemowląt jest konieczna. W pierwszym roku istnienia Szpital dla Dzieci „Anny Marii” przeznaczył dla wszystkich

⁵⁰ Józef Polikarp Brudziński (1874–1917), lekarz-pediatra, działacz społeczny i narodowy, urodził się w Bolewie niedaleko Płocka. Studia medyczne rozpoczął w Dorpacie, stopień lekarza uzyskał na Uniwersytecie Moskiewskim. W latach 1898–1900 pracował w klinikach pediatrycznych Warszawy, Krakowa, Paryża, Londynu i Grazu, a od 1900 r. – w Warszawie w domu wychowawczym im. ks. Boduena. W 1904 r. przybył do Łodzi w celu organizacji Szpitala dla Dzieci „Anny Marii”. W 1910 r. powrócił do Warszawy by zorganizować również placówkę dla dzieci – Szpital im. Karola i Marii; M. Handelsman, *Brudziński Józef Polikarp*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Kraków 1936, s. 11–12.

⁵¹ H. Trenkner, *Stan obecny szpitalnictwa w Łodzi*, „Przegląd Lekarski” 1912, nr 9, s. 165–166.

⁵² T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 11–12.

⁵³ Ibidem, s. 41.

podopiecznych 60 łóżek, natomiast już po upływie roku 100⁵⁴. Liczba dzieci poddanych hospitalizacji wahała się w granicach od 1 105 w 1906 roku do 1 671 – w roku 1913⁵⁵. W latach 1905–1914 do kliniki przyjęto ogółem 12 038 pacjentów⁵⁶.

Jak nadmieniono, Szpital „Anny Marii” był instytucją o charakterze ogólnospołecznym, służył dzieciom różnych wyznań i narodowości, także spoza Łodzi. Wśród pacjentów dominowali jednak chorzy wyznań chrześcijańskich: katolicy, ewangelicy i prawosławni, niewielką liczbę stanowiły chore dzieci wyznania mojżeszowego i mahometanie. Od listopada 1905 roku do końca grudnia 1906 roku z całkowitej liczby 1 195 chorych przyjęto aż 1 130 chrześcijan: 895 katolików, 230 ewangelików i 5 osób wyznania prawosławnego (94,6% wszystkich hospitalizowanych)⁵⁷. Dzieci żydowskich było w tym czasie tylko 65, czyli 5,4% ogółu. W placówce hospitalizowano głównie dziewczęta i chłopców zamieszkałych w Łodzi – było ich wówczas 1114, liczba chorych zamiejskowych wynosiła 81. Wśród dzieci przyjętych do zakładu w latach 1910–1912 przeważali chłopcy. W dalszym ciągu dominowały dzieci wyznań chrześcijańskich (stanowili około 70% populacji chorych leczonych w tym czasie). Wskaźnik średniej długości pobytu w Szpitalu wynosił 20 dni w latach 1907–1910 oraz 26 dni w 1912 roku⁵⁸.

Po przyjęciu do Szpitala każde dziecko poddawano zabiegom higienicznym: kąpano i strzyżono oraz ważono. Chorzy otrzymywali też bieliznę szpitalną, ręcznik i szczoteczkę do zębów⁵⁹. Pacjentów przebywający na dłuższym leczeniu kąpano 2–3 razy w ciągu tygodnia. Temperaturę ciała każdego dziecka mierzono 2 razy dziennie, odnotowywano ją w karcie szpitalnej każdego dziecka.

Podczas odżywiania podopiecznych personel Szpitala kierował się specjalnymi wytycznymi. Prócz niemowląt, karmionych kilka razy dziennie, wszystkie dzieci otrzymywały posiłki 4 razy w ciągu dnia: o 8.30 pierwsze śniadanie, o 11.30 obiad, o 15.00 podwieczorek i o 18.00 kolację. W zależności od schorzeń dziecka, stosowano kilka rodzajów diet⁶⁰. W pokarmach serwowanych dzieciom starano się podawać jak najwięcej owoców i warzyw.

Pielęgnowanie chorych dzieci w Szpitalu „Anny Marii” należało do pielęgniarek świeckich. W pierwszym roku działalności zatrudniano 8 kobiet,

⁵⁴ Ibidem, s. 10.

⁵⁵ Ibidem, s. 36.

⁵⁶ J. Sosnowska, *Działalność socjalna...*, tab. 57.

⁵⁷ J. Brudziński, *Pierwsze sprawozdanie roczne z działalności szpitala Anny Marii dla dzieci w Łodzi*, „Czasopismo Lekarskie” 1907, nr 9, s. 109–134.

⁵⁸ J. Sosnowska, *Działalność socjalna...*, s. 324, tab. 57.

⁵⁹ T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 62–63.

⁶⁰ Ibidem.

po pięciu latach, setką pacjentów opiekowało się 11 pielęgniarek⁶¹. Kierownictwo instytucji przyjmowało do pracy dziewczęta określane jako *inteligentne, które chciały poświęcić się pielęgnowaniu dzieci*⁶². Jeśli nie posiadały wykształcenia, zobowiązywano je do trzymiesięcznej praktyki szpitalnej. W tej profesji przewidywano również stopnie zawodowe: *po wykazaniu odpowiedniego uzdolnienia, sumienności i dokładności w pracy* [pielęgniarki] *mogły zająć stanowisko początkowo mniej odpowiedzialne i w miarę zdobywania doświadczenia bardziej samodzielne*⁶³. W podniesieniu stanu opieki pielęgniarskiej widziano lepsze funkcjonowanie oddziałów szpitalnych, wskazywano nawet na mniejszą śmiertelność chorych pacjentów. Istotną funkcją, jaką oprócz codziennych zadań przypisywano pielęgniarkom była funkcja opiekuńczo-wychowawcza, ponieważ niejednokrotnie musiały one chorym dzieciom zastępować matkę.

* * *

Wszystkie ukazane w niniejszym szkicu formy instytucjonalnej pomocy dzieciom, podejmowane na przełomie XIX/XX wieku przez Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności, zasługują niewątpliwie na uwagę. Ochronki były jednymi z pierwszych, na terenie Łodzi instytucji, które przyszły z pomocą zarówno dzieciom, ale i ich matkom zatrudnionym w fabrykach. Poza funkcją opiekuńczo-wychowawczą pełniły funkcje zdrowotne, obejmując wszystkich podopiecznych pomocą lekarską. Nie bez znaczenia była też możliwość otrzymania przez dzieci posiłków i odzieży. W placówkach tych prowadzono również edukację na poziomie szkoły elementarnej, w języku ojczystym.

Kolonie Letnie uruchomione z inicjatywy społeczników ŁChTD były jedną z pierwszych placówek dziecięcej profilaktyki zdrowotnej w Łodzi. Taka forma wypoczynku, spotkała się z poparciem społecznym, zarówno ze strony rodzin robotniczych, jak i bogatych sfer burżuazyjnych. O popularności Kolonii Letnich może świadczyć ogromna liczba dzieci, zgłaszanych co roku przez rodziców lub opiekunów na wstępne badania lekarskie przed wyjazdem na wieś.

Szpital dla Dzieci „Anny Marii”, jako wzorcowa na ziemiach polskich klinika pediatria opiekował się chorymi dziećmi bez względu na ich przynależność narodową, religijną i społeczną. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu całego personelu lekarskiego oraz nowoczesnym rozwiązaniom organizacyjnym, jako zakład lecznictwa zamkniętego sprawował opiekę

⁶¹ Ibidem, s. 22–24.

⁶² Ibidem.

⁶³ Ibidem. Zob. też: J. Fijałek, J. Indulski, *op. cit.*, s. 194.

medyczną w sposób profesjonalny i nowatorski. O potrzebie istnienia szpitala pediatrycznego w środowisku łódzkiej społeczności może świadczyć sukcesywnie wzrastająca liczba przyjmowanych pacjentów.

Reasumując, w historii opieki nad dzieckiem rola Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności jest bezsporna. I choć organizacja ta nie dotarła do wszystkich dzieci potrzebujących wsparcia, to starała się podejmować takie inicjatywy, aby możliwie najpełniej odpowiadać na potrzeby społeczne, ale również inspirować jak najwięcej środowisk do współpracy na rzecz dzieci.